

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 788/19	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 27 czerwca 2019 roku w sprawie sygn. akt II K 318/17.			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	Obraza prawa procesowego art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która w przedmiotowej sprawie przybrała charakter dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w następstwie dokonanie błędnych	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

	<p>ustaleń faktycznych mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku (zarzut ten zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego zestawień należy ze zbliżonym w tym zakresie zarzutem zawartym w apelacji oskarżonego - który wskazywał na przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na rezygnacji z zeznań świadków obrony i uznanie ich za mało wiarygodne, a także pominięcie ich bez ujawnienia - i stąd też oba zostaną omówione łącznie).</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Podniesione przez skarżących zarzuty obrazy przepisów postępowania generalnie sprowadzające się do zanegowania oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy okazały się niezasadne.</p> <p>Podzielić należy konsekwentne poglądy</p>				

orzecznictwa, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i jej braku w przypadku innych, pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, rozważeniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, pozostaje zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2018 r. sygn. IV KK 104/18, opubl. Legalis).

W aspekcie powyższego, apelacje oskarżonego D. W. i jego obrońcy nie wykazały w skuteczny sposób, aby rozumowanie Sądu meriti, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. Zarzuty

przedstawione w apelacjach mają w istocie charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na wybiórczej oraz subiektywnej ocenie zebranych w sprawie dowodów. Nie można w żaden sposób podzielić twierdzenia skarżących, iż Sąd Rejonowy dokonał stronnicy i dowolnej oceny wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności osobowych źródeł dowodowych, aczkolwiek z uwagi na ascetyczną ocenę dowodów zostanie ona częściowo uzupełniona przez sąd odwoławczy.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd meriti nie popełnił błędu dając wiarę zeznaniom pokrzywdzonego P. W. (1) i tym samym nie uczynił tego z pogwałceniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k. Przede wszystkim, wbrew sugestiom skarżących świadek K. S. (1) (obecny w czasie wydarzeń z dnia 09 lutego 2016 roku) potwierdził

wersję zdarzenia zaprezentowaną przez P. W. (1). Okoliczność, że oskarżony z pełną premedytacją nawet na korytarzach sądowych zaczepia świadków (w tym również K. S. (1)) i oczekuje od nich określonych deklaracji (przecież świadek, który widział jak zachował się D. W. wobec P. W. (1) ma prawo i w tym momencie się go bać, jest to logiczne i zwyczajnie ludzkie, każdy rozsądnie myślący człowiek w analogicznej sytuacji, by się bał) jest po pierwsze bulwersująca, a po wtóre świadczy o wyjątkowym zuchwalstwie oskarżonego. Owszem oskarżony przekonywał, że nigdy nie używał przemocy, gdyż "jest to wbrew jego naturze", co w świetle posłużenia się w dniu S. C. w dniu 09 lutego 2016 roku jest znamienne.

Oskarżony D. W. argumentuje, że w relacjach świadek K. S. (1) wskazywał, iż D. W. powiedział: "wiesz jak masz jutro zeznawać" i w jego ocenie takie słowa nie są

niczym strasznym, ani nie stanowią nakłaniania.

Jednakże z takim stanowiskiem apelującego nie sposób się zgodzić, jeżeli zważyć chociażby, w jakich okolicznościach doszło do wypowiedzenia tych słów (w sytuacji, gdy oskarżony D. W. pod osłoną nocy, z innym, agresywnym i impulsywnym, uprzednio wielokrotnie karany, w tym za rozboje, mężczyzną - w osobie S. C. - przybywa do domu młodego chłopaka P. W. (1), i pomimo protestów pokrzywdzonego oraz jego kolegi K. S. (1) i ich przerażenia, po sforsowaniu drzwi, dostaje się do wnętrza domu). Takie przekonanie oskarżonego D. W. jest wręcz absurdalne (żeby nie rzec obłudne i cyniczne).

Podkreślić należy wyraźnie - czego być może nie rozumie oskarżony, bądź udaje, że nie pojmuje - że fakt, iż podczas wydarzeń z dnia 09 lutego 2016 roku oskarżony osobiście nie wyważył drzwi,

ani nie przykładał
noża do ręki
(grożąc tym samym
pokrzywdzonemu)
nie świadczy, iż
nie obejmował tego
porozumieniem z
działającym w ten
sposób S. C.
- wielokrotnym
przestępcą (bowiem
oskarżony D. W.
doskonale wiedział
w jakim celu
jedzie do P. W.
(1) - nakłonić
go do składania
zeznań zgodnie z
jego nakazem -
i aktualne jego
zabiegi zmierzające
do udowodnienia,
jakoby nie taka
była jego intencja,
ponieważ nie miał
na to wpływu i
nawet nie miało to
znaczenia, są tylko
nieudolną próbą
uwolnienia się od
odpowiedzialności
za inkryminowane
mu czyny,
ewentualnie
zniwelowania tej
odpowiedzialności.
Natomiast
okoliczność, jakoby
pokrzywdzony P. W.
(1) przed rozprawą
w dniu 06 czerwca
2016 roku złożył
ustny wniosek o nie
karanie oskarżonego
jest gołosłownym
twierdzeniem
oskarżonego D. W..
W tym kontekście
znamienne jest
choćby to, że

po zdarzeniach z dnia 09 lutego 2016 roku P. W. (1) nie składał wniosku o ochronę policyjną wyłącznie z tego powodu, że doszło do zatrzymania D. W. i S. C. (co a contrario odczytywać należy, że faktycznie obawiał się o swoje życie i zdrowie, a więc gdyby nie zatrzymanie sprawców, taka ochrona byłaby przez niego pożądana) - vide k. 34).

W tym miejscu podnieść należy również, że sąd odwoławczy zaliczył w poczet materiału dowodowego pismo (...) w O. z dnia 09.09.2019 r. wraz z harmonogramem - kontrolką pracy (vide k. 891), które miało stanowić jeden z dowodów na brak sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie czynu z dnia 28 stycznia 2016 roku. Jednakże o ile w świetle tego dokumentu (którego wiarygodności sąd odwoławczy nie neguje) wynika okoliczność, że oskarżony w dniu 28 stycznia 2016 roku wykonywał prace społeczne w (...)

Regionalnym w O. w ilości trzech godzin, tym niemniej nie oznacza to wcale, że w tym samym dniu oskarżony nie zmusił P. W. (1) do podpisania oświadczenia wskazanego w zarzucie (vide k. 9 verte zbioru C akt sprawy PR Ds. 101/16 i k. 171 akt sprawy II K 318/17). Bowiem praca ta nie trwała cały dzień (tylko trzy godziny), a sam pokrzywdzony P. W. (1) mówił - już w czasie przesłuchania w dniu 09 lutego 2016 roku (i jego depozycje są w tym względzie przekonujące), że D. W. był tego dnia na chwilę we wspomnianym muzeum.

Zdaniem sądu odwoławczego relacje pokrzywdzonego P. W. (1) (zarówno odnośnie wydarzeń z dnia 28 stycznia 2016 roku, jak i z dnia 09 lutego 2016 roku), jak i jego kolegi świadka K. S. (1) - składane "na gorąco", bezpośrednio po wydarzeniach z dnia 09 lutego 2016 roku (o godzinie 20.49-22.17 -

przesłuchanie P. W.
(1) i o godzinie
20.40-21.20 -
przesłuchanie K. S.
(1) - vide k. 1-3,
k. 5-7, k. 9-10
zbioru C akt sprawy
PR Ds. 101/16) i
po przybyciu na
miejsce zdarzenia
funkcjonariuszy
policji (około
godziny 19:50) w
związku z
interwencją
zgłoszoną o godzinie
18:51, są jasne,
klarowne i
przekonujące.
Podkreślić należy, iż
zarówno
pokrzywdzony, jak
i wskazany świadek
pomimo upływu
znacznego czasu
od tych wydarzeń
również w trakcie
przesłuchania przed
sądem
odwoławczym, co do
zasady, potwierdzili
tą wersję. Przed
wszystkim jednak
- zważywszy na
negowanie przez
oskarżonego ich
zeznań - zważyć
należy, że analiza ich
relacji i zestawienie
z depozycjami
przybyłych na
miejsce policjantów
M. A. i P. Ł. (vide
k. 17-18, k. 20-21
zbioru C akt sprawy
PR Ds. 101/16), a
także - w przypadku
zdarzenia z dnia
09 lutego 2016
roku - zeznaniami

współoskarżonego S. C., nie pozostawia cienia wątpliwości, co do tego, że pokrzywdzony P. W. (1) mówi prawdę i jego strach przed oskarżonym D. W. (wtedy, a nawet - co jest zauważalne - aktualnie), jest autentyczny. Tym samym, twierdzenie D. W. jakoby słowa pokrzywdzonego: "D. kazał mi mówić tak jak było ja zrozumiałem, że mam zeznawać na jego korzyść" to tylko przemyślenia P. W. (1) są nadużyciem jeśli zważyć na zaistniałą sytuację (najazd na dom w sposób absolutnie niedopuszczalny, skandaliczny i bandycki). Co więcej sam D. W. (o czym może już nie pamięta) oświadczył (vide k. 537), że P. W. (1) z całej sytuacji musiał odczuć, że jest zagrożony. W tym kontekście zwrócić należy uwagę, że jednym z elementów linii obrony oskarżonego D. W. było również atakowanie relacji świadka S. C.. Niemniej jednak, fakt, jakoby nastąpił błąd w przesłuchaniu S. C. - lansowany przez

oskarżonego - który rzekomo żądał, żeby D. W. finansował go w Areszcie Śledczym jest zupełnie bezzasadny, ponieważ oskarżony nie przedstawił na tą okoliczność żadnych dowodów (jest to jedynie jego gołosłowne twierdzenie zmierzające do uwolnienia go od odpowiedzialności karnej). Tym bardziej, że świadek M. A. (policjant nie mający żadnego interesu we wspieraniu wersji którejkolwiek ze stron sporu) wprost stwierdził, że minął - po przybyciu na interwencję w dniu 09 lutego 2016 roku - dwóch mężczyzn (byli to D. W. i S. C.), którzy udali się do pojazdu marki O. (...), wsiedli do niego i odjechali, a więc nie potwierdził obecności innych osób (w tym P. S., o którego przesłuchanie wnioskował oskarżony). A zatem ten zarzut oskarżonego jest bezpodstawny, gdyż nie sposób uznać, że M. A. rozmawiał z P. S.. Taką okoliczność z pewnością M. A. by potwierdził, a dodatkowo, ani

on, ani towarzyszący mu P. Ł. nie potwierdzili, że był tam ktoś jeszcze. To jest kolejny dowód na to, że oskarżony D. W. manipuluje faktami. W tym kontekście jako bezzasadny jawi się również zarzut nie przesłuchania w charakterze świadka R. R.. Wskazana osoba - podobnie jak inne, o których przesłuchanie wnosił oskarżony D. W. - miałyby rzekomo posiadać wiedzę na temat wydarzeń z dnia 28 stycznia 2016 roku. Tymczasem znamiennym jest, że - jak wynika z analizy zebranych dowodów (w tym wyjaśnień samego oskarżonego składanych na etapie postępowania przygotowawczego) - R. R. nie brał udziału, ani nie był nawet naocznym obserwatorem wydarzeń z dnia 28 stycznia 2016 roku. O powyższym świadczą nie tylko relacje pokrzywdzonego P. W. (1), świadka K. S. (1), ale też zeznania policjantów M. A. i P. Ł., oraz depozycje S. C.. Podkreślić należy w tym miejscu, że zarówno pokrzywdzony P. W.

(1), jak i świadek K. S. (1) (pomimo znacznego upływu czasu od zdarzenia) potwierdzili jego przebieg przedstawiony w zeznaniach składanych w postępowaniu przygotowawczym. Niezwykłe symptomatyczne jest to, że pokrzywdzony P. W. (1) podniósł - w obecności oskarżonego - że nie boi się, niemniej chce zakazu zbliżania do siebie, wskazywał też, że nie chciał zdarzenia zgłaszać ponieważ bał się D. W..

W tym miejscu, zważywszy na linię obrony oskarżonego D. W. niezbędne jest odniesienie się do jego wyjaśnień składanych w niniejszym postępowaniu karnym (na różnych jego etapach). Otóż niewątpliwie oskarżony składał obszernie wyjaśnienia już od chwili jego przesłuchania w dniu 10 lutego 2016 roku (a więc bezpośrednio po zatrzymaniu w dniu 09 lutego 2016 roku o godzinie 21.20 - vide k. 27).

Przy czym, istotnie do zatrzymania oskarżonego doszło niezwłocznie po zdarzeniu (w czasie przesłuchania pokrzywdzonego P. W. (1) funkcjonariusze policji udali się do miejsca zamieszkania D. W., gdzie pomimo próby ucieczki doszło do jego zatrzymania - vide k. 11). Odnosząc się zatem do wskazanych wyjaśnień oskarżonego bezspornie nie przyznał się on wówczas do zarzucanych mu czynów i twierdził, że P. W. (1) go pomawia. Przede wszystkim, oskarżony sugerował wówczas, że to pokrzywdzony jest osobą nieuczciwą, roszczeniową, a wręcz mającą na sumie różnego rodzaju przewinienia. Odnośnie zdarzenia z dnia 09 lutego 2016 roku - jak wynika z jego relacji - wynikało, że pojawił się u P. W. (1) jedynie po to, by przekazać mu informacje odnośnie spotkania z adwokatem K. B., zaś S. C. był z

nim tylko z tego względu, że tego dnia przyjechał do niego w odwiedziny (został rzekomo przywieziony przez nieznanego mu kierowcę).

Oskarżony twierdził, że drzwi były uszkodzone (wygięte i nie było w nich klamki), ale nie próbował ich otworzyć. Dodał też, że prosił P. W. (1) o otwarcie drzwi (w tym czasie pokrzywdzony miał gdzieś dzwonić, zaś S. C. "majstrował" przy drzwiach i je otworzył).

Oskarżony twierdził też, że po wejściu do pomieszczenia nikt nie groził P. W. (1), ani nie stosował przemocy (nie używał też noża). Następnie obaj mężczyźni mieli opuścić dom.

Oskarżony utrzymywał, że nie prosił S. C., aby tenże straszył pokrzywdzonego.

Natomiast odnośnie wydarzeń z dnia 28 stycznia 2016 roku oskarżony wyjaśnił, że nie pomagał P. W. (2) z sporządzeniu oświadczenia i tenże nie pisał go przy nim. Dodatkowo, oskarżony twierdził, że był wielokrotnie namawiany przez P.

W. (1) do udzielenia mu pomocy lub popełnienia przestępstwa a rzekomo wiedzę w tym zakresie miał mieć właśnie R. R.. W tym miejscu wskazać należy, iż oskarżony D. W. ani słowem nie wspomniał wówczas, że rzekomo R. R. (osoba z przeszłością kryminalną) podwoził pod sąd P. W. (1), a zatem, miał określoną wiedzę w tym zakresie, że złożone pismo było napisane dobrowolnie (o czym poinformował dopiero w swej apelacji z dnia 28 czerwca 2016 roku - vide k. 606 przedkładając również oświadczenie wspomnianej osoby - vide k. 658). Takie działanie oskarżonego jest irracjonalne, sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym, albowiem zdaniem sądu odwoławczego niewinny człowiek chce dowieść swej niewinności zaprzeczając swemu sprawstwu, przedstawiając mocne dowody na swą niewinność (a przecież takim byłby w jego ocenie R.

R.) i bynajmniej nie poddaje się karze. Wytlumaczenie takiego stanu rzeczy jest prozaicznie proste oskarżony D. W. najpierw chciał uzgodnić wersję ze świadkiem R. R. (czego z oczywistych względów jako tymczasowo aresztowany nie mógł zrobić). Natomiast już podczas przesłuchania przed Sądem w dniu 11 lutego 2016 roku oskarżony oświadczył, że dla dobra swych dzieci (aby nie był stosowany środek zapobiegawczy) jest w stanie się przyznać i poddać dobrowolnie karze. W istocie argumentacja o trosce o dobro małoletnich dzieci i rodziny nie są przekonujące (gdyby oskarżonemu leżało na sercu dobro jego dzieci to z całą pewnością nie wikłałby się w kolejne konflikty z prawem). Nie sposób nie odnieść wrażenia, że oskarżony nie potrafi już żyć inaczej, nie potrafi żyć w zgodzie z prawem i uczciwie. Oskarżony wyjaśnił też, że nie pamięta

co robił 28 stycznia (jak później twierdził - vide k. 711-712 przypomniał mu o tym R. R. i miałyby potwierdzić to bilingi - bilingi mogą jedynie potwierdzić okoliczność określonych kontaktów i nie są bynajmniej dowodem - wbrew twierdzeniom D. W. - na brak sprawstwa oskarżonego), a odnośnie 09 lutego wskazał ponownie, że pojechali z S. do P. W. (1) porozmawiać i on nie dotykał drzwi, a jak S. wpadł do środka on za nim wszedł. Podniósł, że nie widział uderzenia w brzuch. Wyjaśnił też, że powiedział do pokrzywdzonego to co miał przekazać i zaprzeczył, aby sugerował mu treść zeznań na policji i aby krzyczał. Jednocześnie na rozprawie przed sądem w dniu 06 czerwca 2016 roku D. W. przyznał się do zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Istotnie na zadawane zaś pytania powiedział, że pojechali do P. W. (1), aby wywrzeć wpływ na jego zeznania (twierdził, że ktoś

przywiózł S. C., ale nie wiedział kto). Nadto, potwierdził też pomimo niepamięci odnośnie zdarzenia z dnia 28 stycznia 2016 roku, P. w oświadczeniu miał potwierdzić, że umowa sporządzona między nim a M. W. jest prawdziwa. Przy czym, jego relacje w tym zakresie nie są zgodne z prawdą i nie zasługują na wiarę, podobnie jak twierdzenie, że nie widział uszkodzenia drzwi, czy też uderzenia w brzuch pokrzywdzonego.

Sąd Rejonowy kierując się pragmatyzmem oraz wizją szybkiego i łatwego zakończenia sprawy (w trybie art. 387 k.p.k.) nie dociekał skąd taka zmiana wersji wydarzeń przez oskarżonego, a przede wszystkim przyznanie się do zarzutów (choć oskarżony w jednym z swych pism wprost sugerował, że rzekomo przyzna się tylko po to, żeby opuścić Areszt Śledczy - co już powinno stanowić asumpt do wnikliwego wyjaśnienia skąd taka wolta w jego zachowaniu). Zauważyć także

należy, iż oskarżony D. W. na rozprawie przed sądem w dniu 16 lipca 2018 roku nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odpowiadał jedynie na pytania. Argumentował, że początkowo nie przyznawał się, bo taka była prawda, a później przyznał się, ponieważ taka była jego linia obrony.

Jednocześnie przesłuchany w tym czasie w charakterze podejrzanego S. C. (zatrzymany w dniu 10.02.2016 r. o godzinie 07.00 - vide k. 61), nie tylko przyznał się do postawionych mu zarzutów, ale też wskazał, że w dniu 09.02.2016 roku przyjechał na zaproszenie D. W. (co istotne wyjaśnił, że do O. przyjechał busem z P., rzekomo na kawę i powspominać stare czasy). Po przyjeździe do D. W. około godziny 17.00 po jakimś czasie zaproponował on, aby S. C. pojechał z nim do P., przy czym pojechali samochodem O. (...), a po drodze zatrzymali się przed jakąś posesją. Po czym weszli na posesję, gdzie stał

dom murowany parterowy. D. W. do mężczyzny, który się w nim znajdował (widział go przez okno) powiedział, aby otworzył drzwi, a gdy ten nie chciał D. W. krzyczał na niego. W tym czasie zaś S. C. złapał za róg drzwi wejściowych i one się wygięły, a następnie drzwi się otworzyły i weszli do wnętrza. Z relacji S. C. wynikało też, że wchodząc uderzył w brzuch chłopaka (pokrzywdzonego P. W. (1)), który był w środku, a D. W. z nim rozmawiał (zgodnie z opinią lekarską obrażenia powstałe na skutek tego uderzenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas trwający nie dłużej niż 7 dni). W tym czasie w budynku był jeszcze jeden mężczyzna. S. C. przyznał, że nożem groził P. W. (1) (kazał mu położyć rękę i przystawił do niej nóż). Oczywiście wówczas S. C. twierdził, że D. W. nie mówił mu w jakim celu tam się udali, a jego zachowanie (S. C.) w stosunku do P.

W. (1) wynikało z faktu, że tenże swoim zachowaniem go zdenerwował. Podobnie relacjonował w czasie przesłuchania przed Sądem w dniu 11 lutego 2016. Podkreślić należy, iż deponujący S. C. częściowo zasługują na wiarę - w tym zakresie, w którym korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego i jego kolegi - natomiast w części, w której tenże kwestionował świadomość celu przyjazdu do P. W. (1) są zwykłym kłamstwem. S. C. miał doskonale świadomość celu przyjazdu o czym świadczy jego zachowanie, w tym między innymi, że agresję swą skierował w stosunku do P. W. (1) (a nie jego kolegi), pomimo że rzekomo nie znał pokrzywdzonego. S. C. przyznał też, że wziął kamień przed wejściem do budynku i pokazał go chłopakowi mówiąc, że wybiję szybę jeśli nie otworzy drzwi. Faktem jest, że na rozprawie przed sądem w dniu 06 czerwca 2016 roku S. C. nie przyznał

się do zarzutów stwierdzając, że ogólnie nie wiedział po co tam jedzie. Przy czym jego relacje w tym zakresie nie są zgodne z prawdą i nie zasługują na wiarę (w ocenie sądu S. C. w geście solidarności z kolegą - który bynajmniej względem niego już taki nie był o czym świadczą jego liczne pisma - nie mówił o rzeczywistych intencjach D. W., podobnie jak niewiarygodne jest twierdzenie, jakoby D. W. tylko mówił do P. W. (1), aby posprzątał mieszkanie.

Dodatkowo na rozprawie w dniu 07 lipca 2016 roku S. C. wprost przyznał, że D. W. pojechał do P. W. (1), aby mu wytłumaczyć, jak ma zareagować z podpisami (chodziło o sprawę dotyczącą sfalszowania jego podpisu). Podniósł też, że to D. W. kopnął wówczas w stojący na posesji samochód - w jego prawe drzwi. Ponadto, S. C. wskazał, że tego dnia przyjechał do D. W. swoim samochodem z kierowcą, którym był R. G.. Nie ulega też wątpliwości, że

na rozprawie w dniu 27 czerwca 2019 roku S. C. już wprost przyznał, że D. W. po drodze (w dniu 09 lutego 2016 roku) mówił mu, że "chce nastraszyć chłopaka" oraz, że "miał podpisać jakieś papiery z matką W." (D. W. wiedział, że z uwagi na posturę P. W. (1) będzie się bał C.). S. C. potwierdził, że wyrwał drzwi, że uderzył pokrzywdzonego i groził mu przy użyciu noża mówiąc, że obetnie mu palca. Z jego depozycji wynika, że D. W. nie reagował na jego zachowanie, co oznacza, że jest w całości akceptował, a nadto, to D. W. kopnął w drzwi samochodu stojącego na posesji.

Analiza powyższego wskazuje jednoznacznie, że oskarżony D. W., który ma wieloletnie doświadczenia z wymiarem sprawiedliwości potrafi w sposób przebiegły manipulować faktami i do skonstruowania własnej wersji wydarzeń angażować osoby najbliższe oraz

osoby, które między innymi podobnie jak on mają przeszłość kryminalną. W celu usprawiedliwienia swych poczynań, oskarżony D. W. z pełną premedytacją usiłuje dyskredytować pokrzywdzonego przedstawiając go jako człowieka o niecznych zamiarach, podżegacza, skłonnego do łamania prawa (podczas, gdy to on sam od wielu lat wchodzi w konflikty z prawem). Tymczasem to oskarżony posiadając pełne dane P. W. (1) sporządził na niego umowę kupna - sprzedaży pojazdu P. o nr rej. (...) i podpisał się jego imieniem i nazwiskiem. Co więcej, oskarżony w wielu pismach kierowanych do organów prowadzących przedmiotowe postępowanie w sposób cyniczny ujawniał rzekome przestępstwa popełnione przez inne osoby kreując się na osobę, która ma bogatą wiedzę (w tym bez skrępowania wręcz obciążał S. C. winą za inne

przestępstwa - by go zdyskredytować - w tym winą za sytuację z dnia 09 lutego 2016 roku, przedstawiając siebie jako osobę, która nic złego nie zrobiła, w tym nie wyrwała drzwi, nie uderzyła pokrzywdzonego, nie kazała tego robić S. C. i nie widziała) po to, by skorzystać z instytucji określonej w art. 60 k.k. Oskarżony pomimo uprzednich skazań, pobytu w izolacji, nie ma absolutnie żadnej refleksji co do swojego postępowania. Jednocześnie, co symptomatyczne, oskarżony D. W. kreuje się na osobę pomawianą, nękaną przez policję (twierdzi wręcz, że policjanci się na niego uwzięli). Zwrócić należy szczególną uwagę, iż w tych kilkudziesięciu pismach - kierowanych do prokuratury - oskarżony D. W. nie składał wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków określonych osób - o których przesłuchanie

wnioskował dopiero po opuszczeniu Aresztu Śledczego - co świadczy o celowym działaniu oskarżonego. W aspekcie powyższego oraz kompleksowej oceny materiału dowodowego stwierdzić należy, iż oskarżony D. W. w sposób instrumentalny wykorzystał instytucję dobrowolnego poddania się karze w trybie art. 387 k.p.k. wyłącznie w celu opuszczenia Aresztu Śledczego (a Sąd Rejonowy bezrefleksyjnie jego wniosek uwzględnił), albowiem miał świadomość, że tylko na wolności jest w stanie wpływać na inne osoby i zaangażować je w skonstruowanie swojej linii obrony. Tymczasem, gdyby osoby, o których przesłuchanie wnosił oskarżony chociażby w postępowaniu odwoławczym, miały wiedzę na temat wydarzeń objętych zarzutami i mogły w jakikolwiek sposób wesprzeć wersję obrony oskarżonego, to z całą pewnością oskarżony skwapliwie by o

tym doniósł (już na etapie postępowania przygotowawczego)
- zanim został zwolniony z Aresztu Śledczego - nie narażając się na dalszą izolację jako tymczasowo aresztowany. Co więcej w jednym ze swych pism oskarżony D. W. - wnioskując o dobrowolne poddanie się karze - oświadczył, że chce poddać się dobrowolnie karze, gdyż zebrano wszystkie dowody w postaci jedynych świadków czynu (P. W. i K. S. - vide k. 269). Działanie oskarżonego D. W. - który zaktywizował swoje wnioski dowodowe dopiero po uchyleniu tymczasowego aresztowania - świadczy o tym, że intencją oskarżonego było ustalenie z innymi osobami korzystnej dla niego wersji wydarzeń, która umożliwiłaby mu uniknięcie odpowiedzialności karnej, bądź jej ograniczenie.

Wniosek

<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Kontrola odwoławcza nie wykazała błędów w rozumowaniu Sądu I instancji lub też ocen kłójących się z zasadami doświadczenia życiowego, czy wskazaniami wiedzy. Nadto, Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku przedstawił zarówno proces związany z oceną dowodów, jak i przesłanki, które doprowadziły go do uznania oskarżonego D. W. za winnego przypisanych mu czynów. Argumentacja zaprezentowana w</p>			

<p>uzasadnieniu nie budzi zastrzeżeń. Sąd odwoławczy podziela zapatrywania Sądu Rejonowego oraz poczynione przezeń ustalenia faktyczne.</p>				
<p>3.2.</p>	<p>Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (ten zarzut występuje w apelacjach oskarżonego i obrońcy oskarżonego, a zatem zostanie omówiony w sposób sumaryczny), będących wynikiem naruszeń procedowania, a który miał wpływ na treść orzeczenia poprzez błędne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego ustalenie, że:</p> <ul style="list-style-type: none"> - oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z S. C. w celu wywierania wpływu na P. W. (1), - oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z S. C. w celu dokonania zniszczenia mienia P. W. (1), - w dniu 28 stycznia 2016 roku wywierał 	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

	<p>wpływ na świadka P. W. (1).</p> <p>- oskarżony dokonał zarzucanych czynów pomimo, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do takich ustaleń;</p> <p>- uznanie oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów na podstawie odczytanych zeznań świadków mimo że oskarżony podkreślał, że w świetle tych zeznań jest co najmniej wątpliwe, gdyż różnią się one, a przy braku wyjaśnień świadków obrony, bilingów, sąd nie ma w pełni obrazu zdarzenia, a ponadto, oskarżony nie miał możliwości zadawania pytań.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Sąd Okręgowy nie dostrzegł w zarzucie żadnych rzeczowych i celnych argumentów, które dyskwalifikowałyby stanowisko Sądu I instancji w</p>				

zakresie ustalonych faktów. Poza tym, analiza materiału dowodowego sprawy nie stwarza w żadnej mierze podstaw do uznania, że sąd miałby dokonać błędnych ustaleń faktycznych w zakresie przewidzianym w zarzucie. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i trafnie (choć zwięźle) ocenił zgromadzone w sprawie dowody, rozważył wszystkie ustalone na ich podstawie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a swoje przekonanie co do ich wiarygodności - w sensie pozytywnym i negatywnym - logicznie i wyczerpująco umotywował w pisemnych motywach orzeczenia, przy czym uczynił to z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Następnie na podstawie tychże dowodów, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne

co do sprawstwa i winy oskarżonego D. W. w zakresie wszystkich przypisanych mu czynów. Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę materiału dowodowego (choć z uwagi na jej oszczędność została ona uzupełniona przez sąd odwoławczy) dokonaną przez Sąd Rejonowy, jak i odtworzony na podstawie tego materiału stan faktyczny. Kontrola odwoławcza wykazała bowiem, że Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych działał zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, w ramach i na podstawie obowiązującego prawa oraz zasad doświadczenia życiowego.

W tym miejscu - z uwagi na argumentację zawartą w apelacji odnoszącą się do zdarzenia objętego zarzutem z dnia 09 lutego 2016 roku - wskazać należy, że współsprawstwo polega na wykonaniu czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z

inną osobą. Na współsprawstwo składają się porozumienie (element podmiotowy) i wykonanie czynu wspólnie z inną osobą (element przedmiotowy). Elementy te muszą wystąpić kumulatywnie.

"Istotą współsprawstwa – jak wskazuje Sąd Najwyższy – bowiem jest realizacja części znamion czynu zabronionego, jak również przyczynienie się do realizacji takiego czynu, w sensie wzajemnego dopełniania się zachowań poszczególnych sprawców. Zachowanie współsprawcy polega na tym, że działa on z zamiarem wspólnej realizacji znamion czynu, na wspólny rachunek, zgodnie z przyjętym podziałem ról" (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 05.12.2007 r., V KK 120/07, Prok. i Pr. – wkł. 2008, Nr 11, poz. 1; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.02.2013 r., II K 139/12, Prok. i Pr. – wkł. 2013, Nr 5, poz. 2). Każdy z współdziałających w

ramach porozumienia realizował własnoręcznie czasownikowe znamię czynności wykonawczej; wystarczy, że swoim zachowaniem, które stanowi istotny wkład we wspólne działanie objęte porozumieniem, zapewnia lub ułatwia realizację uzgodnionego w ramach porozumienia wspólnego przestępczego zamachu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25.11.2015 r., III KK 159/15, Prok. i Pr. – wkł. 2016, Nr 2, poz. 1). Nie jest konieczne "własnoręczne" realizowanie znamion czynu zabronionego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26.10.2017 r., II AKa 112/17, Legalis). Nie jest niezbędne, aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała osobiście znamiona czynu zabronionego, gdyż wystarczy, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, umożliwiając

innemu sprawcy wykonanie czynu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23.08.2017 r., III KK 327/17, Legalis). Dokonanie czynu w ramach współsprawstwa umożliwia przypisanie danego przestępstwa także takiej osobie, która nie wykonywała wszystkich znamion czynu zabronionego, a tylko niektóre, albo w powiązaniu z innymi osobami, w ramach podziału ról, dokonywała innych istotnych dla realizacji znamion takiego czynu czynności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 04.04.2018 r., V KK 69/18, Legalis). "W porozumieniu istotną rolę odgrywa zamiar. Dla przyjęcia współsprawstwa – jak trafnie podnosi się w judykaturze – nie jest konieczne ustalenie istnienia uprzedniej zmywy sprawców, ale wystarcza ustalenie porozumienia osiągniętego – chociażby w sposób dorozumiany i najpóźniej w momencie realizacji działań sprawczych – w czasie wykonywania czynu wspólnymi siłami

oraz świadome współdziałanie współsprawców w realizacji znamion przestępstwa" (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 09.06.2004 r., II AKa 111/04, Prok. i Pr. – wkł. 2005, Nr 3, poz. 10). Porozumienie musi istnieć przed popełnieniem czynu lub w trakcie jego realizacji.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy oraz akceptując powyższe stanowisko zaprezentowane w judykaturze zważyć należy, iż taki właśnie podział ról wystąpił pomiędzy oskarżonym D. W., a S. C.. Twierdzenie przeciwne - w świetle zebranych dowodów i ich kompleksowej oceny - nie zasługuje na aprobatę. Oskarżony D. W. udał się wraz z S. C. (któremu o tym powiedział, a który ani nie znał pokrzywdzonego, ani nie wiedział, gdzie mieszka), aby nastraszyć pokrzywdzonego P. W. (1). Oskarżony miał wiedzę, że S. C. uprzednio, wielokrotnie karany,

w tym za rozboje, mający większą posturę i groźniej wyglądający, nie ma oporów przed stosowaniem przemocy. Wybrali się do pokrzywdzonego już po zmroku, aby spotęgować jego strach, a sposób ich działania polegający na przyjechaniu do miejscowości S. pojazdem D. W., pukaniu w okno, nawoływaniu do otworzenia drzwi, posługiwaniu się kamieniem, kopnięciu w drzwi samochodu, odgięciu konstrukcji drzwi i ich wyrwaniu, a następnie wdarciu się do domu, uderzeniu P. W. (1) pięścią w brzuch, przykładaniu noża do dłoni i groźeniu odcięciem palca, w sposób jednoznaczny wskazuje, że działali razem, w ramach podziału ról (nawet jeśli nie wszystkie szczegóły tych ról zostały uzgodnione to już na miejscu każdy z nich akceptował działanie towarzysza).

Stąd też rozumowanie Sadu Rejonowego, które doprowadziło do

<p>dokonania ustaleń faktycznych na kanwie przedmiotowej sprawy, znajduje odzwierciedlenie w treści uzasadnienia, w którym Sąd Rejonowy w sposób syntetyczny i adekwatny odniósł się do poszczególnych dowodów, a Sąd odwoławczy w pełni ocenę tą aprobuje. Jednocześnie sąd odwoławczy ocenę tę - w kontekście argumentów i stanowisk oskarżonego i jego obrońcy - uzupełnił w punkcie 3.1 i stąd też w tym miejscu nie będzie jej powielał.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo</p>			

zasadny albo niezasadny.				
W sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny na podstawie rzetelnej oceny dowodów, a tym samym wniosek o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, jest bezpodstawny.				
3.3.	<p>Obraza prawa procesowego art. 6 k.p.k. przez naruszenie przysługującego oskarżonemu prawa do obrony a polegające na:</p> <ul style="list-style-type: none"> - nieprzeprowadzeniu zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków, a popieranych przez obrońcę na ostatniej rozprawie, - przeprowadzenie rozprawy w dniu 27 czerwca 2019 roku pod nieobecność oskarżonego pomimo, iż była usprawiedliwiona, a oskarżony i jego obrońca wnosili o odroczenie rozprawy z tego powodu. 	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>W niniejszej sprawie nie doszło do żadnych zaniedbań, czy też nieprawidłowości, które skutkowałyby naruszeniem prawa oskarżonego do obrony (art. 6 k.p.k.). Jakkolwiek oskarżony nie był obecny na terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 27 czerwca 2019 roku, niemniej jednak był prawidłowo zawiadomiony i z całą pewnością wiedział o jej terminie (wskazują na powyższe pisma, które składał przed rozprawą) i jego nieobecność prawidłowo uznano za nieusprawiedliwioną, zaś w rozprawie przed Sądem Rejonowy aktywnie uczestniczył jego obrońca z wyboru, a zatem, powyższe nie oznacza, że doszło uchybienia skutkującego ograniczeniem jego prawa do obrony.</p> <p>Podkreślić należy, iż oskarżony nie jest</p>		

nowicjuszem jeżeli chodzi o konflikty z prawem - jak wynika z karty karnej oraz oświadczenia oskarżonego był już wielokrotnie karany (vide k. 92-93) - a tym samym, nie ma najmniejszej wątpliwości, że oskarżony doskonale zna prawa i obowiązki jakie przysługują, jak i ciążą na osobie posiadającej status osoby podejrzanej i oskarżonej (w tym kontekście imputowanie, jakoby nieobecność na rozprawie w dniu 27 czerwca 2019 roku uniemożliwiła mu wyrażenie stanowiska w sprawie, jak i bronienie swych interesów, jest zupełnie niewiarygodne). Jednocześnie nie ma najmniejszej wątpliwości, w świetle opinii sądowo - psychiatrycznej, że oskarżony nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Obecny stan psychiczny oskarżonego jest poprawny. D. W. w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów miał zachowaną zdolność rozumienia ich

<p>znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem (przy czym, rozpoznano u niego zaburzenia osobowości o typie dyssocjalnym - co nie ograniczało jednak jego zdolności do samodzielnej obrony).</p>				
<p>Wniosek</p>				
<p>Wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>				
<p>Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.</p>				
<p>3.4.</p>	<p>Obraza prawa procesowego art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez przeprowadzenie i uwzględnienie dowodów jedynie niekorzystnych dla oskarżonego.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzut ten jest również nietrafny. Bowiem nie doszło do pominięcia istotnych dla sprawy okoliczności, mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy oskarżonego, a zatem brak obrazu przepisu art. 410 k.p.k. Zarzut ten mógłby okazać się uzasadniony jedynie w wypadku, gdyby wyrok został oparty na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej, jak też w sytuacji pominięcia przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności tak korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Stwierdzić wszak należy, iż Sąd I instancji, zgodnie z art. 410 k.p.k., rozważył wszystkie dowody, przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art.</p>		

<p>4 k.p.k.), a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przekonująco wykazał dlaczego jednym dowodom należało dać wiarę, a innym z kolei – waloru takiego odmówić. Sąd odwoławczy, w pełni zgadza się z przeprowadzoną przez Sąd I instancji oceną przeprowadzonych w sprawie dowodów. Przy czym, na co wskazano w punkcie 3.1 przedmiotowa ocena została częściowo uzupełniona, o czym szerzej powyżej.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.</p>			

3-5.	<p>Obraza prawa procesowego art. 391 § 1 k.p.k. przez błędne zastosowanie i odstępianie od bezpośredniego przesłuchania świadka P. W. (1) pomimo, że sąd nie poczynił ustaleń czy pobyt świadka za granicą jest stały i długotrwały.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny				
<p>Zarzut naruszenia art. 391 § 1 k.p.k. zdezaktualizował się w związku z przesłuchaniem na rozprawie apelacyjnej zarówno pokrzywdzonego P. W. (1), jak i świadka K. S. (1). Jedynie na marginesie zauważyć należy, iż nie tylko Sąd Rejonowy napotykał na trudności w bezpośrednim przesłuchaniu wskazanych osób, ale też Sąd Okręgowy i zbytnim uproszczeniem jest teza skarżącego, że nie istniały na etapie przed Sądem I instancji nie dające się usunąć</p>				

przeszkody w tym zakresie.

Jakkolwiek zarzut tenże jest już nieaktualny (gdyż wskazanych świadków przesłuchano), tym niemniej nawet w sytuacji niemożności przeprowadzenia bezpośredniego przesłuchania wyżej wymienionych osób przed sądem odwoławczym ten nie miałby racji bytu. Przede wszystkim bowiem sam art. 391 § 1 k.p.k., jako przepis przewidujący wyjątki od zasady bezpośredniości, formułując samoistną przesłankę zezwalającą na odczytanie zeznań świadka, jaką jest jego przebywanie za granicą, nie precyzuje, jakiego rodzaju ma to być pobyt. Przeszkoda ta powinna być realna, dość trwale istniejąca, rzeczywiście uniemożliwiająca przybycie świadka i jego bezpośrednie przesłuchanie przed sądem. Przy spełnieniu tych przesłanek możliwe jest odczytanie zeznań świadka bez względu na ich wagę

dla postępowania, nawet bez zgody stron (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.8.2014 r., II KK 204/14, opubl. (...) 2014, Nr 10, poz. 8–11). Tym samym, jeśli pobyt świadka za granicą będzie pobytem krótkotrwałym, np. świadek opuścił Polskę z powodu wycieczki, urlopu, czy kilkudniowego wyjazdu służbowego, nie będzie to uzasadniało odczytania zeznań świadka z powodu "pobytu za granicą" (tak też w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18.06.2015 r., II AKA 59/15, Legalis). Nie można bowiem w takiej sytuacji mówić o niemożności stawienia się świadka w sądzie, ale jedynie o krótkotrwałej przeszkodzie. A zatem, pobyt świadka za granicą można tylko wówczas traktować jako wystarczającą przesłankę odczytania jego wcześniej złożonych zeznań, gdy przesłuchanie go przed sądem jest utrudnione w

stopniu porównywalnym z innymi przesłankami, o jakich mowa w art.391 k.p.k.

Wskazać należy w tym miejscu na standardy rzetelnego procesu wypracowane w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W sprawie ETPC z 23.1.2018 r. (Kuchta v. Polska, skarga Nr 58683/08) Trybunał wskazał, że wymogi art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji stanowią szczególne aspekty prawa do rzetelnego procesu gwarantowanego przez ust. 1 tego artykułu. (...) Art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji chroni zasadę, zgodnie z którą, zanim można uznać oskarżonego za winnego, wszystkie dowody na jego niekorzyść muszą co do zasady zostać mu przedstawione na jawnej rozprawie w celu przeprowadzenia kontradyktoryjnego sporu. Zasadzie tej towarzyszą wyjątki, można je jednakże zaakceptować jedynie z zastrzeżeniem praw

do obrony; co do zasady prawa te nakazują przyznanie oskarżonemu odpowiedniej i wystarczającej możliwości zakwestionowania zeznań na jego niekorzyść i przesłuchania świadków, czy to w momencie składania przez nich zeznań, czy na późniejszym etapie. Jednakże, art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji nie uznaje bezwzględnego prawa oskarżonego do uzyskania stawiennictwa świadków przed sądem. Co do zasady to do sądu krajowego należy rozstrzygnięcie o konieczności lub możliwości wezwania świadka.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż pokrzywdzony P. W. (1) rzeczywiście trzykrotnie nie stawił się na rozprawę przed Sądem Rejonowym (stawił się jedynie w dniu 15.02.2018 r. - k. 805 i co znamienne wówczas do jego przesłuchania nie doszło wskutek

niestawiennictwa oskarżonego D. W. z powodu choroby nie potwierdzonej zaświadczeniem od lekarza sądowego) w dniach 14.09.2018 r. - wezwanie odebrał dorosły domownik, 06.11.2018 r. i 27.06.2019 r. - wezwanie na termin tej ostatniej nie zostało mu doręczone, gdyż zostało zwrócone awizowane (vide k. 819, k. 836, k. 866-869).

Jednocześnie niewątpliwie informował Sąd Rejonowy o przyczynach takiego stanu rzeczy wskazując, że wyjeżdża do pracy za granicą (w Niemczech) i nie zna terminu powrotu do kraju (vide k. 801), ewentualnie, że wyjeżdża w celach zarobkowych do dnia 01.01.2019 r. (vide k. 814) oraz, że przebywa za granicą (vide k. 823-825), zaś w dniu 27.06.2019 r. o fakcie pobytu za granicą informował jego brat Ł. W.. Podobnie uczynił świadek K. S. (1), który wezwany na rozprawę, podniósł, że nie stawi się w dniu 14.09.2018 r. - wezwanie odebrał

dorosły domownik - z uwagi na wyjazd w celach zarobkowych (vide k. 813), zaś wezwanie na rozprawę w dniu 06.11.2018 r. nie zostało mu doręczone (vide k. 836), podobnie jak nie zostało mu doręczone wezwanie na sprawę w dniu 27.06.2019 r. z uwagi na pobyt na terenie Niemiec w celach zarobkowych (vide k. 858-859).

W aspekcie powyższego konstatować należy, iż brak podstaw do uznania, jakoby doszło do naruszenia - przez Sąd I instancji - normy wyrażonej w art. 391 § 1 k.p.k. na skutek zaniechania bezpośredniego przesłuchania w charakterze świadka pokrzywdzonego P. W. (1), ale również świadka K. S. (1). Bowiem z jednej strony zważywszy na okoliczności tej sprawy zachodziły podstawy formalne do rezygnacji z bezpośredniego przeprowadzenia wskazanych dowodów na rozprawie, gdyż obaj świadkowie przebywali za granicą (brak

<p>jakichkolwiek przesłanek do odmiennego wniosku), z drugiej zaś strony relacje tych osób nie stanowiły wyłącznego i rozstrzygającego dowodu winy oskarżonego (w przypadku zdarzenia z dnia 09 lutego 2016 roku).</p>				
<p>Wniosek</p>				
<p>Wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>				
<p>Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.</p>				
<p>3.6.</p>	<p>Obraza prawa procesowego art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. oraz art. 170 § 2 k.p.k. (art. 170 k.p.k. - zarzut apelacyjny oskarżonego) poprzez oddalenie wniosków dowodowych w</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

	<p>wyniku błędnego stwierdzenia, że zmierzają one do przedłużenia postępowania oraz są nieprzydatne dla stwierdzenia okoliczności zarzucanych przestępstw a ponadto przeprowadzone dowody wskazują na przeciwieństwo okoliczności wskazanych przez oskarżonego, a nade wszystko brak możliwości ich złożenia pod usprawiedliwioną nieobecność oskarżonego (zarzut tenże zostanie omówiony wspólnie).</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Przed wszystkim, odnosząc się do powyższych zarzutów - zdefiniowanych w apelacjach oskarżonego i jego obrońcy - zauważyć należy, iż o ile rzeczywiście podstawę decyzji Sądu Rejonowego o oddaleniu wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze</p>				

świadców P. W. (4), R. R., M. K., K. B., K. S. (1), M. Ś., P. S. i K. S. stanowiło uznanie, że zmiierzają one do przedłużenia postępowania (jak słusznie wskazywali skarżący), lecz nie padło w postanowieniu tegoż Sądu określenie, jakoby dowody te wskazywały na przeciwieństwo okoliczności przedstawionych przez oskarżonego (Sąd meriti podniósł jedynie, że wnioskowani świadkowie nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia).

Odnosząc się zaś stricte do powyższego zarzutu podkreślić należy, iż również na etapie postępowania odwoławczego oskarżony D. W. wnioskował o przeprowadzenie przytoczonych powyżej dowodów i stanowiło to asumpt dla sądu odwoławczego do odniesienia się do złożonych postulatów dowodowych. W wyniku zaś drobiazgowej analizy materiału dowodowego - poza

przesłuchaniem w charakterze świadka K. S. (1) - Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska skarżących (oskarżonego i jego obrońcy) co do konieczności uzupełnienia postępowania dowodowego i nie uwzględnił wniosków dowodowych oskarżonego, a swą decyzję szczegółowo uzasadnił na rozprawie apelacyjnej w dniu 18 września 2020 roku. Przy czym, przedmiotem rozpoznania przez sąd odwoławczy były wszystkie wnioski dowodowe oskarżonego zarówno te osobowe (o dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków K. S., P. W. (4), S. C., M. W., K. B., P. S., M. K., M. Ś., T. B.), jak i nieosobowe (jak chociażby o dopuszczenie dowodu z protokołów rozpraw w sprawie III K 18/19 Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, o dopuszczenie dowodu z bilingów i sms-ów pomiędzy P.

<p>W. (1) i D. W.). W tym miejscu wskazać należy, iż zdaniem sądu odwoławczego zaniechanie przeprowadzenia dowodów wnioskowanych przez oskarżonego przed Sądem Rejonowym nie stanowiło uchybienia, a nade wszystko było prawnie irrelevantne dla zapadłego orzeczenia. Niezasadne są też w tym kontekście twierdzenia obrońcy oskarżonego, jakoby nie miał możliwości doprecyzować swych wniosków (jeśli przedsięwziąłby przed Sądem I instancji i w stadium apelacyjnym są one w istocie tożsame), natomiast końcowe stanowisko w sprawie bez wątpienia zajął obrońca oskarżonego.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.				
Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.				
3.7.	<p>Obrazę prawa procesowego art. 442 § 3 k.p.k. przez niezastosowanie polegające na poprzestaniu przy ponownym rozpatrzeniu sprawy na przesłuchaniu dwóch świadków.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny				
<p>Zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania mogą dotyczyć wyłącznie dowodów i innych czynności, które powinny być</p>				

przeprowadzone,
lub okoliczności,
które należy
wyjaśnić. Wskazania
sądu odwoławczego
nie mogą dotyczyć
sposobu oceny
poszczególnych
dowodów (art. 442
§ 3 k.p.k.). Treść
przepisu 442 § 3
k.p.k. nie pozostawia
wątpliwości co do
tego, że jest
ona skierowana
wyłącznie do sądu,
któremu przekazano
sprawę do
ponownego
rozpoznania po
uchyleniu
poprzedniego
rozstrzygnięcia w
drodze kontroli
instancyjnej lub
nadzwyczajnej. Jest
on zobligowany
do zrealizowania
zaleceń
skierowanych pod
jego adresem, co
ogranicza w pewnym
stopniu, choć nie
wyłącza całkowicie
dyrektywę płynącą z
treści art. 8 § 1 k.p.k.
(który stanowi, że
sąd karny rozstrzyga
samodzielnie
zagadnienia
faktyczne i prawne
oraz nie jest
związany
rozstrzygnięciem
innego sądu lub
organu).

Co do zasady,
zalecania sądu
odwoławczego (art.

442 § 3 k.p.k.) mogą stanowić względną podstawę odwoławczą, w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k. Jednakże w przypadku niewykonania zaleceń sądu odwoławczego w sytuacji, gdy danego dowodu nie da się przeprowadzić, zalecenia w tym zakresie tracą aktualność, co nie może być traktowane jako uchybienie dyspozycji art. 442 § 3 k.p.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 09.05.2017 r., II AKa 334/16, Legalis). Sąd pierwszej instancji może nie zrealizować wskazań sądu odwoławczego, ale jedynie wówczas, gdy stają się one zbędne w związku z wyjaśnieniem określonej okoliczności w sposób niebudzący wątpliwości za pomocą innych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.07.2015 r., WA 11/15, Legalis).

Przenosząc powyższe na grunt analizowanej sprawy zważyć należy, iż niewątpliwie sprawa dotycząca

oskarżonego D.
W. zawisła przed
Sądem Rejonowym
w sprawie II K
318/17 ponownie po
tym jak wyrokiem
z dnia 30 maja
2017 roku w
sprawie IV Ka 23/17
Sąd Okręgowy w
Piotrkowie
Trybunalskim
uchylił wyrok Sądu
Rejonowego w
Opocznie z dnia 06
czerwca 2016 roku w
sprawie II K 210/16.

W odniesieniu zatem
do zarzutu
skarżącego - obrońcy
oskarżonego -
podnieść należy
przede wszystkim,
że poza ogólnikową
konkluzją, jakoby
Sąd meriti nie
wykonywał
wytycznych co do
postępowania
dowodowego, nie
sprecyzowano na
czym to zaniechania
miałoby polegać i
konkretnie, których
wskazań nie
zrealizowano.
Istotnie Sąd
Okręgowy -
poprzednio
rozpoznający sprawę
- nakreślił w
swym pisemnym
uzasadnieniu jakie
przyczyny legły u
podstaw wydania
wyroku
kasatoryjnego.
Bowiem istotą były
braki postępowania

przed Sądem I instancji, które nie mogły zostać konwalidowane na etapie postępowania odwoławczego (konieczność przeprowadzenia ponownie przewodu sądowego w całości). Chodzi tu oczywiście w szczególności o okoliczności, w jakich oskarżony na rozprawie przed Sądem Rejonowym przyznał się do stawianych mu zarzutów (pomimo, że uprzednio do nich się nie przyznawał i wyjaśniał odmiennie) i brak wyjaśnienia - przez Sąd meriti - powodów tych rozbieżności, co w świetle przepisu art. 387 § 2 k.p.k. (stosowania instytucji dobrowolnego poddania się karze) nie mogło stanowić przyczynku do uznania, że okoliczności popełnienia przestępstw i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości, a w związku z tym, brak było podstaw do uwzględnienia wniosku o wydanie wyroku skazującego w tym trybie. Oczywiście Sąd Okręgowy w swym uzasadnieniu

skonkretyzował, że niezbędne jest przeprowadzenie przewodu sądowego w całości (potrzebę powtórzenia - przeprowadzenia na nowo w pełnym zakresie - wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji) i sprawdzenie linii obrony oskarżonego D. W., co nie stanowi jednak asumptu do uznania, że należy bezwzględnie przeprowadzić wszystkie dowody, o które wnioskował będzie oskarżony, czy też jego obrońca. W tym miejscu zauważyć również należy, iż wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego Sąd Rejonowy nie ograniczył się tylko do przesłuchania dwóch świadków, gdyż przesłuchano czterech świadków i oskarżonego (dowody osobowe), a także uzyskano opinię sądowo - psychiatryczną dotyczącą oskarżonego oraz przeprowadzono dowody z dokumentów załączonych do akt sprawy.

Wniosek				
Wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny			
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.				
Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.				
3.8.	Zarzut rozpoznania sprawy pod nieobecność oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa (art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.).	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny				
Oskarżony D. W. podniósł, że pomimo złożenia wniosku o odroczenie rozprawy z uwagi na uczestnictwo w rozprawie przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie				

Trybunalskim w sprawie III K 18/19, rozprawa się odbyła. Nadto, podniósł, że do końca uczestniczył w wyżej wymienionej rozprawie w sprawie III K 18/19 i nie zdążył dojechać do O. (oświadczył, że dotarł o godzinie 15.05) i w związku z tym, uniemożliwiono mu obronę choć chciał brać w niej aktywny udział.

Zważyć należy, iż zgodnie z brzmieniem art. 439 § 1 zd. 11 k.p.k. niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa. Przy czym, Sąd może rozpoznać sprawę pod nieobecność oskarżonego, gdy jego obecność jest obowiązkowa, w razie zaistnienia jednej z podstaw wskazanych w art. 376 k.p.k. lub w art. 377 k.p.k. A zatem,

jeżeli oskarżony, którego obecność na rozprawie jest obowiązkowa, złożył już wyjaśnienia i opuścił salę rozprawy bez zezwolenia przewodniczącego, sąd może prowadzić rozprawę w dalszym ciągu pomimo nieobecności oskarżonego (art. 376 § 1 zd. 1 k.p.k.). Powyższy przepis stosuje się odpowiednio, jeżeli oskarżony, którego obecność na rozprawie jest obowiązkowa, po złożeniu wyjaśnień, zawiadomiony o terminie rozprawy odroczonej lub przerwanej nie stawił się na tę rozprawę bez usprawiedliwienia (art. 376 § 2 k.p.k.).

Odnosząc się do tych zarzutów przede wszystkim wskazać należy, iż oskarżony D. W. o terminie rozprawy przed Sądem Rejonowym w dniu 27 czerwca 2019 roku był zawiadomiony prawidłowo - zarządzeniem z dnia 17 maja 2019 roku wezwano oskarżonego na termin rozprawy (vide k. 854, k. 860-861), przy

czym, niewątpliwie wiedział o tym terminie, gdyż w dniu 26 czerwca 2019 roku złożył pismo, w którym wnioskował o odroczenie rozprawy i nie przeprowadzanie jej pod jego nieobecność (vide k. 864). Ostatecznie zaś na rozprawie w dniu 27 czerwca 2019 roku Sąd Rejonowy uznał jego obecność za nieobowiązkową.

Jednocześnie wskazać należy, że na rozprawie dniu 16 lipca 2018 roku, w której oskarżony osobiście uczestniczył wraz ze swym obrońcą z wyboru (vide k. 809-812) odebrano od niego wyjaśnienia. W tym miejscu wskazać należy, iż zanim doszło do rozpoczęcia przewodu sądowego i przesłuchania oskarżonego rozprawa była dwukrotnie odraczana w dniach 15 lutego 2018 roku i 15 maja 2018 roku (vide k. 805, k. 807) z powodu choroby oskarżonego, a następnie w dniach 14 września 2018 roku i 06 listopada 2018 roku (z powodu

braku zwrotu akt sprawy przez biegłych) - vide k. 819 i k. 836. Podkreślić należy, iż pomimo że oskarżony podnosił, jakoby nie mógł brać udziału w rozprawie w sprawie II K 318/17 w dniu 27 czerwca 2019 roku z powodu udziału w sprawie III K 18/19 Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, niemniej jednak twierdzenia te nie zasługiwały na uwzględnienie. Bowiem oskarżony w sprawie III K 18/19 - w której posiadał status oskarżonego - miał tylko prawo, a nie obowiązek uczestniczyć, a ponadto, posiedzenie w tej sprawie zostało wyterminowane na godzinę 09.30. Przy czym, oskarżony był na nim obecny od godziny 09.30 do godziny 10.50 (vide k. 929, k. 1041, k. 1042). Tymczasem sprawa przed Sądem Rejonowym w Opocznie rozpoczęła się z opóźnieniem o godzinie 13.10 (wyterminowana była na godzinę 12.00). Odległość zaś Sądu Okręgowego w

Piotrkowie
Trybunalskim od
Sądu Rejonowego w
Opocznie to 44 km,
a czas potrzebny
na przebycie takiego
odcinka drogi
samochodem to
40 minut, zaś
autobusem około
godziny.
Zestawienie tych
faktów wskazuje,
że nieobecność na
rozprawie przed
Sądem Rejonowym
w Opocznie
oskarżonego w dniu
27 czerwca 2019
roku miała charakter
nieusprawiedliwiony.
Bowiernic nie stało
na przeszkodzie,
aby oskarżony po
posiedzeniu przed
Sądem Okręgowym
udał się do
Sądu Rejonowego w
Opocznie i z całą
pewnością zdążyłby
na rozprawę.
Dodatkowo, nic
nie stało na
przeszkodzie, aby
skontaktował się
telefonicznie z
Sądem Rejonowym
w Opocznie, by
poinformować o
ewentualnych
opóźnieniach w
dotarciu na
rozprawę.
Twierdzenie, jakoby
dotarł o godzinie
15.05 (rozprawa
przed Sądem
Rejonowym
zakończyła się o
godzinie 14.40)

zdaniem sądu odwoławczego jest kolejnym przykładem próby instrumentalnego traktowania przez oskarżonego uprawnień, któremu mu jako osobie posiadającej status osoby oskarżonej przysługują.

Po wtóre oskarżony nie wykazał, ani też sąd odwoławczy okoliczności takich nie dostrzega pomimo skrupulatnej, drobiazgowej i kompleksowej analizy zebranych w sprawie dowodów, aby nieobecność oskarżonego na rozprawie w dniu 27 czerwca 2019 roku uniemożliwiła mu skuteczną obronę. Fakty na które powołuje się oskarżony w tym kontekście nie miały w ogóle miejsca. Wszak z relacji świadka funkcjonariusza policji M. A. jasno wynika, że po przyjeździe na interwencję domową w dniu 09 lutego 2016 roku z kolegą P. Ł. (po dojechaniu na miejsce) "mijali się z D. W. i jeszcze innym mężczyzną" (vide k. 868), pamiętał też dwóch chłopaków

<p>na posesji (vide k. 868). Tym samym, twierdzenie oskarżonego, jakoby był z nimi jeszcze P. S., nie polega na prawdzie. W związku z tym, zadane pytania oskarżonego nie zmieniłyby tego stanu rzeczy. Dodatkowo zważyć należy, iż w rozprawie przed Sądem Rejonowy uczestniczył obrońca oskarżonego, który aktywnie brał w niej udział.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych</p>		

szczegółowo powyżej.				
3.9.	<p>Obraza przepisów postępowania mająca wpływ na treść wyroku, a mianowicie naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego:</p> <ul style="list-style-type: none"> - brak wyceny rzeczoznawcy wartości drzwi, brak jakiegokolwiek potwierdzenia ile kosztowały drzwi (z nagrania ojca P. W. (1) wynika, że przed wizytą oskarżonego drzwi były uszkodzone, a sąd nie wziął tego pod uwagę, nie ustalił stanu faktycznego i prawidłowej wyceny uszkodzonego mienia; - zaniechania przesłuchania R. R., który twierdził, że 28 stycznia 2016 roku podwoził W. do Prokuratury i brak było nacisków i gróźb, a zatem, nie da się ustalić która wersja jest prawdziwa, a to istotny dowód, że oskarżony nie popełnił 	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

	<p>zarzucanego mu czynu;</p> <p>- świadek P. W. (1) zeznał, że "D. kazał mi mówić tak jak było, ja zrozumiałem, że mam zeznawać na jego korzyść";</p> <p>- P. W. (1) złożył przed pierwszym przesłuchaniem 06 czerwca 2016 roku ustny wniosek o niekaranie;</p> <p>- świadek K. S. (1) twierdził, że nie było gróźb kierowanych do P. W. (1) i przy tak przeciwstawnych zeznaniach świadka należało ustalić prawdziwą wersję.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Przypomnienia wymaga, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa sądów nie można zarzucać obrazy art. 5 § 2 k.p.k. na tej podstawie, że strona zgłasza wątpliwości co do ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są istotne wątpliwości strony procesowej,</p>				

<p>ale to jedynie, czy orzekający sąd takie wątpliwości powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo czy w realiach sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Gdy ustalenia faktyczne zależą od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, bo jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów (art. 7 KPK).</p> <p>Zważywszy na powyższe oraz argumenty wskazane szczegółowo w punktach 3.1 i 3.11 w ocenie sądu odwoławczego Sąd meriti nie dopuścił się obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.				
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.				
Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo w punktach 3.1 i 3.11.				
3.10.	<p>Obraza przepisów postępowania mająca wpływ na treść wyroku, a mianowicie naruszenie art. 405 k.p.k. i art. 406 k.p.k. poprzez zamknięcie przewodu sądowego podczas usprawiedliwionej nieobecności oskarżonego oraz pozbawienie go możliwości mowy końcowej.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny				
<p>Odnosząc się do tego zarzutu skarżącego - oskarżonego D. W. - podkreślić należy, iż jego nieobecność na rozprawie w dniu 27 czerwca 2019 roku została uznana za</p>				

nieusprawiedliwioną (a powyższe podlega akceptacji sądu odwoławczego o czym szczegółowo mowa jest w punkcie 3.3 oraz w punkcie 3.8 i stąd też w tym miejscu sąd nie będzie przedstawionej argumentacji duplikować). W związku z tym, nie można zaaprobować zarzutu w tym względzie, jakoby oskarżony D. W. został bezprawnie pozbawiony możliwości uczestnictwa w trakcie zamknięcia przewodu sądowego i głosów stron. Zważyć w tym miejscu trzeba, że obrazę przepisów postępowania może stanowić każde naruszenie przepisów postępowania, poza wymienionymi w art. 439 § 1 k.p.k., jeśli tylko mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. W doktrynie trafnie proponuje się przeprowadzenie tzw. testu negatywnego. Stwierdzone uchybienie może być uznane za nie mogące stanowić podstawy do wzruszenia orzeczenia, gdy

sąd dojdzie do przekonania, że dane uchybienie było na tyle nieistotne, że gdyby go nie było, zapadłoby takie samo orzeczenie jak to, które wydano przed wystąpieniem uchybienia (S. Zabłocki, w: Stefański, Zabłocki, KPK. Komentarz, t. III, 2004, s. 114). Przy czym, nawet największej wagi uchybienie może być prawnie irrelevantne, jeżeli tylko nie mogło mieć wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. W aspekcie powyższego, zdaniem sądu odwoławczego, na kanwie niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia wskazanych przepisów proceduralnych. Bowiem wprawdzie oskarżony D. W. nie był obecny na rozprawie podczas zamknięcia przewodu sądowego i głosów stron (a więc nie mógł w tym momencie bronić się sam, zaś ta nieobecność nie nosiła cech usprawiedliwionej), niemniej jednak w rozprawie brał udział w sposób

czynny jego obrońca (nie zostało złamane prawo do obrony w sensie formalnym), który należycie zadbał o jego interesy w tym postępowaniu (popierał wnioski dowodowe oraz zadawał pytania osobom przesłuchiwanym).			
Wniosek			
Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.			
3.11.	Obraza prawa materialnego poprzez przyjęcie wyceny uszkodzonych drzwi	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

	<p>na kwotę 1000 złotych, podczas gdy były wcześniej uszkodzone co potwierdził w nagraniu ojciec P. W. (1) i rzeczywistą wartość może ustalić biegły rzeczoznawca by bez błędu je oszacować.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Przede wszystkim, w odniesieniu do zarzutu sprecyzowanego w apelacji oskarżonego D. W., a jak wynika z analizy treści skargi dotyczącego naruszenia prawa materialnego, przypomnieć należy, że uchybienie takie może polegać na błędnej subsumcji określonego zachowania pod przepis prawa, na zastosowaniu określonego przepisu prawa, pomimo że ustawa nie pozwala na jego zastosowanie lub na niezastosowaniu określonego przepisu prawa, gdy ustawa nakazuje jego zastosowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.04.1977 r., I</p>				

KR 65/77, OSNPG 1977, Nr 10, poz. 90). Nie dochodzi do naruszenia prawa materialnego w sytuacji, kiedy strona kwestionuje poczynione w sprawie ustalenia faktyczne domagając się zastosowania określonego przepisu prawa materialnego do – konkurencyjnej wobec przyjętej przez Sąd – forsowanej wersji zdarzenia. Nie dochodzi do naruszenia prawa materialnego także wówczas, gdy ustawa stwarza organowi postępowania tylko możliwość zastosowania określonego przepisu. A zatem, o obrazie prawa materialnego można mówić jedynie wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie jej nie zastosował (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.07.1974 r., V KR 212/74, opubl. OSNKW 1974, Nr 12, poz. 233; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09.01.2002 r., V

KKN 319/99, Legalis). Orzeczenie musi być oparte na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.02.2007 r., IV KK 234/06, Legalis). Zarzut obrazy prawa materialnego może powstać tylko na bazie niekwestionowanych ustaleń. Innymi słowy, musi mieć zakotwiczenie w niespornych ustaleniach faktycznych. Zwalczanie ustaleń nie stwarza punktu zaczepienia dla zarzutu obrazy prawa materialnego, dla którego bazą (punktem wyjścia) są ustalenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 04.01.2007 r., V KK 177/06, Legalis).

Tymczasem zważywszy na treść skargi apelacyjnej oskarżonego stwierdzić należy, iż w istocie rzeczy kwestionuje on ustalenia poczynione przez Sąd meriti atakując zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy oraz

przedkładają zarejestrowaną rozmowę z ojcem P. W. (1) na okoliczność rzekomego stanu drzwi przed napaścią na dom pokrzywdzonego w dniu 09 lutego 2016 roku dokonaną przez oskarżonego D. W. oraz S. C..

Tym niemniej, odnieść należy się do zwerbalizowanych w uzasadnieniu skargi apelacyjnej oskarżonego kwestii koncentrujących się w istocie rzeczy na negowaniu wartości uszkodzonego mienia w postaci drzwi. W aspekcie powyższego, wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował stanowisko Sądu Rejonowego co do tego, że wartość zniszczonego mienia w postaci drzwi do domu znajdującego się w miejscowości S. w gminie P. kształtowała się na poziomie 1.000 złotych.

W tym kontekście zwrócić także należy uwagę, że w swej apelacji oskarżony usiłuje bezskutecznie wykazać, jakoby przedmiotowe drzwi nie przedstawiały

wartości określonej przez pokrzywdzonego Ł. W.. Tłumaczenie jednak oskarżonego D. W. jest przewrotne, ponieważ zdaje on sobie sprawę, że drzwi takie jak opisane zarzucie (opisane w protokole oględzin i uwidocznione na dokumentacji fotograficznej) miały wartość oszacowaną przez pokrzywdzonego Ł. W. i świadka P. W. (1). Oskarżony D. W. próbuje zaś wykazać, że były one uprzednio uszkodzone, a tym samym, jako apelujący stara się przekonywać, iż nie miały takiej wartości, jaką określił pokrzywdzony i jego brat. W tym celu oskarżony pokusił się nawet o potajemne nagranie ojca P. W. (1) (przedmiotowe nagranie zostało załączone przez niego do akt sprawy). Przedmiotowe nagranie jednak - wbrew dążeniom oskarżonego - nie stanowi dowodu na okoliczności, które przedstawiał oskarżony. Wręcz

przeciwnie, z nagrania tego jasno wynika metodologia działania oskarżonego, który bez skrepowania przychodzi do osoby najbliższej dla pokrzywdzonych w sprawie (P. W. (1) i Ł. W.) i pomimo, że rzekomo ma czyste intencje (tak twierdzi sam oskarżony) sposób rozmowy z ojcem pokrzywdzonych jest skandaliczny (tym bardziej, że oskarżony w niniejszym postępowaniu ma postawione zarzuty niedozwolonego wywierania wpływu na świadka). Oskarżony nie pyta nawet wyżej wymienionej osoby ile kosztowały drzwi lecz wprost mówi "wie pan, że oni te drzwi na 1000 złotych wycenili, ale one 1.000 złotych nie kosztowały". Oskarżony wręcz mówi, że wie ile takie drzwi kosztują i jednocześnie - co znamienne - zapewnia P. W. (4), że "nie zrobi mu krzywdy oraz, że P. W. (1) nakłamał i dostał, a gdyby otworzył drzwi to nic by nie było". Ponadto, sam ojciec P. W. (1) mówi D.

W. - pod naporem jego natarczywych pytań - że 1.000 złotych dał za drzwi, a na twierdzenie oskarżonego, jakoby zamek, klamka i drzwi były uszkodzone odpowiada wyraźnie, że nie były. Symptomatyczne jest również to, że w czasie wizyty u ojca P. P. (2) W. to D. W. głównie mówi, zaś ten pierwszy tylko przytakuje lub nic nie mówi. Na twierdzenia oskarżonego P. W. (4) pyta go co syn skłamał. Powyższe nagranie z pewnością jest dowodem na to, że oskarżony jest osobą kompletnie zdeprawowaną i ma ogromne poczucie bezkarności i wszechwładzy.

Odnosząc się natomiast do kwestii negowania wartości drzwi domu jednorodzinnego wynoszącej 1.000 złotych (kwota podana przez pokrzywdzonego Ł. W.) i w rezultacie przyjęcia, że stanowiły one mienie o wartości kwalifikującej czyn oskarżonego D. W. jako przestępstwo, a nie wykroczenie

stwierdzić należy, iż zarzut ten jest również chybiony. Przede wszystkim, trzeba mieć na względzie ceny drzwi tego typu - a mianowicie są to drzwi zewnętrzne, przeszklone, metalowe i antywłamaniowe - które w tym przypadku oscylują (co nie jest wiedzą tajemną) od kwoty powyżej 1.000 złotych do kwoty nawet kilku tysięcy złotych (w zależności od producenta). A więc wartość szacunkowa tych drzwi (nawet przy uwzględnieniu faktu, iż ich montaż nastąpił - jak określił pokrzywdzony Ł. W. - około 2-3 lata przed zdarzeniem), mieści się z całą pewnością w granicach cen rynkowych. A zatem niewątpliwie drzwi nie były nowe (jak podał P. W. (1) miały jakieś wgniecenie - co nie oznacza, że były uszkodzone tak jak to zostało uwidocznione na dokumentacji fotograficznej sporządzonej przez funkcjonariuszy policji), ale nawet świadek K. S. (1) i pokrzywdzony P. W.

(1) wskazywali przed sądem odwoławczym, że drzwi były zamknięte na zamek, od wewnątrz była klamka. Znamionym jest, że aby dokonać restytucji szkody niemożliwym byłoby naprawienie drzwi lecz ich całkowita wymiana. A więc, zarzut skarżącego wytykający Sądowi Rejonowemu rzekome uchybienia w tym zakresie także nie zasługuje na uwzględnienie. W aspekcie powyższego, zgodzić się należy ze stanowiskiem, że sięganie po opinię biegłych (art. 193 k.p.k.) jest dopuszczalne, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Owe wiadomości specjalne muszą pozostawać w związku z realiami faktycznymi sprawy, co oznacza, że opinia musi mieć zakotwiczenie w zgromadzonym materiale dowodowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

19.12.2018 r., II KK 479/18, Legalis). Nadto, konieczność dopuszczenia opinii biegłego rzeczoznawcy wystąpić może wtedy, gdy udokumentowana kwota szkód rodzi uzasadnione podejrzenia co do jej prawdziwości lub jej oszacowanie niewątpliwie wymaga wiadomości specjalnych. Jeżeli natomiast zakres szkód da się określić w sposób niewątpliwy w oparciu o dowody zebrane w sprawie, a dla oceny ich wiarygodności wystarczą ogólnie przyjęte zasady doświadczenia życiowego, ustalenia takie pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k., a powoływanie biegłego jest zbędne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2014 r., II KK 200/14, Legalis). Zważywszy na powyższe ustalenia i poglądy zaprezentowane w orzecznictwie, które Sąd odwoławczy w całości akceptuje, argumenty skarżącego okazały się również chybione.

Wniosek				
Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny			
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.				
Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.				
3.12.	Brak uznania czynu oskarżonego za czyn ciągły (wyartykułowany w apelacji oskarżonego D. W.).	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny				
W pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutu zaniechania zakwalifikowania				

czynów zarzucanych oskarżonemu jako czyn ciągły (a zatem - pomimo braku wskazania podstawy zarzutu - uchybienia kwalifikowanego jako obraza prawa materialnego - art. 438 pkt 1 k.p.k.) wskazać należy, iż dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego (art. 12 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 15.11.2018 roku, do dnia 14.11.2018 r. był to przepis art. 12 k.k.). Podkreślić należy, iż zamiaru sprawy nie można domniemywać, a należy go dowodzić. Oczywistym jest, że również dotyczy to zamiaru podjętego uprzednio – ustawa formułuje ten zamiar jako „z góry powzięty zamiar”. Powyższej konstatacji nie zmienia w niczym to, że przepis art. 12 § 1

k.k. stanowi, iż dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, "uważa się za jeden czyn zabroniony", albowiem to domniemanie nie dotyczy "z góry powziętego zamiaru". Nie zawsze sama zbieżność czasowa zachowań oraz identyczny sposób działania decyduje o tym, że mamy do czynienia z konstrukcją czynu ciągłego, o jakim mowa w art. 12 § 1 k.k. Skoro bowiem zamiaru sprawcy nie można domniemywać, a należy go dowieść, to oczywiste jest, że to samo dotyczy także "z góry powziętego zamiaru", o którym mowa w tym przepisie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19.06.2019 r., II AKa 189/19, Legalis). Zamiar z góry powzięty oznacza, iż już w chwili jego powzięcia odnosi się on do zindywidualizowanych, przynajmniej w ogólnym zarysie, wszystkich zachowań składających się

na czyn ciągly.
Nie może się
on zaś pojawiać
sukcesywnie ani
odnawiać się na
kolejnych etapach,
nawet gdyby miał
mieć identyczną
postać. Musi to być
bowiem ten sam,
a nie taki sam
zamiar. Nie jest tym
zamiarem ogólny
projekt
dopuszczenia się
dwóch lub więcej
różnych czynów
zabronionych albo
plan dokonywania
podobnych czy
nawet tożsamyh
przestępstw, których
szczegóły nie były
z góry zaplanowane.
Tym samym ofiarą
czynów
stypizowanych w art.
245 k.k. był P. W.
(1), zaś ofiarą czynu
wypełniającego
dyspozycję art. 288 §
1 k.k. w zw. z art. 193
k.k. w zw. z art. 11
§ 2 k.k. jego brat -
Ł. W. (zatem inne są
osoby pokrzywdzone
w przypadku czynów
z dnia 09 lutego
2016 roku), a nadto,
odmienny częściowo
jest sposób działania
sprawców (D. W. i S.
C.) w dniu 09 lutego
2016 roku, oraz
samego oskarżonego
D. W. w dniu 28
stycznia 2016 roku
- z jednej strony
używanie przemocy
i groźby bezprawnej,

zaś z drugiej strony stosowanie jedynie groźby bezprawnej. Powyższe świadczy w konsekwencji o tym, że zachowania były podejmowane w wykonaniu modelowo zbliżonym, podobnym w ogólnym zarysie, ale nie z góry powziętym zamiarem, w ramach którego oskarżony D. W. podjął pierwsze zachowanie dotyczące wywarcia wpływu na świadka P. W. (1). Oskarżony podejmując pierwsze zachowanie dotyczące wywarcia wpływu na świadka P. W. (1) nie miał wszak ani wiedzy (bowiem domniemanie takie jest niedopuszczalne, a oskarżony tego nie potwierdził), ani tym bardziej planu (w tym przypadku również brak jakichkolwiek dowodów, że takowy istniał w chwili podjęcia pierwszego chronologicznie zachowania w dniu 28 stycznia 2016 roku - w postaci gróźb pobicia i w ten sposób wymuszenia sporządzenia oświadczenia niezgodnego z wolą

<p>i złożonymi przez P. W. (1) zeznaniami) podjęcia w późniejszym czasie zachowań dotyczących kolejnych niedozwolonych zachowań, w tym zniszczenia mienia. To też wyklucza możliwość przyjęcia, że oskarżony D. W. działał w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, co za tym idzie, że działał w ramach jednego czynu w rozumieniu art. 12 § 1 k.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Katowicach z dnia 07.12.2018 r., II AKa 189/19, Legalis). Mając to na uwadze Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu apelacyjnego i nie dostrzegł w badanej sprawie względnej podstawy odwoławczej określonej w art. 438 pkt 1 k.p.k., albowiem Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej subsumpcji prawno – karnej czynów inkryminowanych oskarżonemu D. W..</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny</p>		

oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.	# niezasadny			
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.				
Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.				
3.13.	Rażąca niewspółmierność orzeczonej kary (wyartykułowany w apelacji oskarżonego D. W.).	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny				
Odnosząc się natomiast do zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej stwierdzić również należy, że jest on chybiony. Zdaniem sądu odwoławczego, w przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy				

prawidłowo wyważył okoliczności przedmiotowe i podmiotowe sprawy przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego D. W. (wskazując, że jest on znaczny - oskarżony godził wszak w dobra takie jak życie, zdrowie, wolność pokrzywdzonego P. W. (1), w tym działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, z pobudek zasługujących na szczególne potępienie) i słusznie uznał, że adekwatną reakcją karną będzie kara łączna 2 lat pozbawienia wolności. W tym kontekście, pamiętać trzeba, że z racji na ocenny charakter zasad wymiaru kary, niewspółmierność kary musi być natury zasadniczej, tzn. w stopniu niedającym się zaakceptować. W orzecznictwie podkreśla się ugruntowany pogląd, iż „rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości

przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną.” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30.05.2017 r., sygn. II KK 156/17, opubl. Legalis nr 1604497). Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można trafnie podnosić, gdy wymierzona kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przypisanego czynu, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.1985 r., V KRN 178/85, Lex 20053).

Jak wskazuje się w orzecznictwie, zarzut niewspółmierności nie wymaga wskazania nowych, nieustalonych przez sąd okoliczności, polegać bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.10.1974 r., V KRN 78/74, Lex 18899). Podkreślić również należy, iż orzekanie o karze ma charakter indywidualny i jest procesem do pewnego stopnia subiektywnym, obejmującym dokonanie wyboru oraz zastosowanie odpowiedniej represji karnej właściwej dla konkretnej sytuacji i konkretnego sprawcy. Z tych powodów zasady i dyrektywy orzekania w przedmiocie kary zawarte w art. 53 k.k. pozostawiają organowi orzekającemu pewien zakres

swobody w procesie jej wymierzania.

Kary jednostkowe wymierzone oskarżonemu D. W. za poszczególne czyny uwzględniając dyrektywy określone w art. 53 k.k., a także kara łączna są adekwatne do jego czynów i sprawiedliwe, na pewno nie noszą cech rażącej niewspółmierności. Oskarżony był wielokrotnie karany (na chwilę orzekania przez Sąd I instancji szesnaście razy, a w dacie czynu czternaście razy), w tym za czyny przeciwko mieniu, przestępstwa przeciwko wolności, przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów. Tym samym, brak jakichkolwiek powodów by uznać - w kontekście wymierzania w przeszłości oskarżonemu kar wolnościowych (w postaci kary grzywny, kary ograniczenia wolności i kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania) - że

oskarżony zmieniłby swoje niegodziwe i cyniczne zachowanie, gdyby nie interwencja organów ścigania oraz kara o charakterze izolacyjnym. W ocenie sądu odwoławczego tak ukształtowana bezwzględna kara pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat, zważywszy na stopień społecznej szkodliwości jego czynów oraz stopień zawinienia spełni oczekiwane rezultaty wychowawcze i zapobiegawcze. Taka kara jest sprawiedliwa i adekwatna do sposobu działania oskarżonego D. W., sylwetki jego osobowości i przeszłości kryminalnej. Trzeba wszak zauważyć, że oskarżony wielokrotnie naruszał obowiązujący porządek prawny pomimo uprzedniej karalności. Fakt ten świadczy o utrwalonej tendencji do lekceważenia przez niego porządku prawnego i braku rzeczywistej refleksji nad własnym postępowaniem.

Zdaniem sądu odwoławczego dobitnie świadczy o tym fakt, że pomimo zarzutów pod którymi stanął w niniejszym postępowaniu oskarżony bez najmniejszych oporów, bezkrytycznie i z absolutną ignorancją dla obowiązujących przepisów prawa i norm społecznych, w dalszym ciągu podejmował rozmowy ze świadkami, którzy (co widać na jego nagraniach - czynionych w tajemnicy i z ukrycia) z widoczną obawą podchodzili do jego natarczywych pytań, niczym nieskrępowanego nagabywania. Zatrważające jest to, że oskarżony nie widział i nie widzi nic złego w swym postępowaniu, w dalszym ciągu kreuje się na ofiarę. Nie sposób nie odnieść wrażenia, również w aspekcie zachowania oskarżonego w trakcie postępowania odwoławczego, że oskarżony pozostaje zupełnie bezkrytyczny wobec własnego

postępowania, nie ma żadnych barier dla jego poczucia bezkarności, którą zapewne dotychczas budowało zbyt pobłażliwe traktowanie w sytuacji dokonywania kolejnych przestępstw. Poza tym, na uwadze należy mieć fakt, iż oskarżony dopuszczając się popełnienia zarzucanych mu w niniejszej sprawie przestępstw działał umyślnie, z premedytacją i wręcz zuchwale. Oskarżony jest osobą zdeprawowaną (nie jest bynajmniej przesadą takie jego określenie jeżeli prześledzić jego dotychczasową linię życia naznaczonego kolejnymi konfliktami z prawem) i winien zostać odizolowany od społeczeństwa na określony okres czasu, aby poczynić konstruktywną refleksję nad swym postępowaniem i przede wszystkim, aby osoby pokrzywdzone jego przestępnymi zabiegami mogły wreszcie przestać obawiać się jego niczym

<p>niepohamowanego natarczywego zachowania. W tym stanie rzeczy, brak argumentów tego rodzaju, by wymierzyć wymienionemu karę innego rodzaju, bądź karę pozbawienia wolności w niższym wymiarze.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.</p>			
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>			

4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Utrzymanie w mocy wszystkich zawartych rozstrzygnięć w wyroku.		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
Wyrok słuszny, a apelacja oskarżonego D. W. i jego obrońcy bezzasadne. Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i wszechstronny (dopiero w postępowaniu apelacyjnym była		

możliwość przesłuchania pokrzywdzonego i świadka, którzy z uwagi na pobyt za granicą w celach zarobkowych, nie stawiali się na rozprawę przed Sądem Rejonowym), a następnie zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego w zakresie popełnienia przypisanych mu przestępstw, subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy prawne, jak i w konsekwencji orzeczonej kary. Przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były co do zasady wszystkie zebrane w sprawie dowody - w tym wyjaśnienia oskarżonego złożone na różnych etapach postępowania karnego (w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, w których swemu sprawstwu

zaprzeczył - które zostały one ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.			
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji			
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany		
Zwięźle o powodach zmiany			
1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	

Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
6. Koszty Procesu			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
2	<p>W oparciu o przepisy art. 636 § 1 k.p.k. i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami), Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego D. W. kwotę 300 złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 50 złotych tytułem obowiązku zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa (na wydatki te złożyły się kwota 20 złotych tytułem ryczałtu za doręczenie wezwań i innych pism oraz kwota 30 złotych tytułem opłaty przewidzianej za udzielenie informacji z rejestru skazanych).</p> <p>Zdaniem sądu odwoławczego nie ma żadnych argumentów przemawiających za zwolnieniem oskarżonego od konieczności uiszczenia poniesionych w sprawie wydatków w wysokości 50</p>	

złotych oraz od opłaty w kwocie 300 złotych. Oskarżony jest mężczyzną w średnim wieku (ma 48 lat), z ostatnich informacji o nim wynikało wprawdzie, że nie pracuje zarobkowo, niemniej jednak zdaniem sądu odwoławczego nie ma żadnych przeciwwskazań zdrowotnych, które uniemożliwiałyby mu podjęcie zatrudnienia (choćby w formie dorywczej) i uzyskiwanie dochodów. Tym bardziej, że oskarżony posiadał w niniejszym postępowaniu obrońcę z wyboru, a więc jest w stanie wygospodarować środki finansowe (choć nie ujawnia ich źródeł) na poczet zapłaty należnego obrońcy wynagrodzenia.

Poza tym, jak wynika z analizy akt sprawy jest zobowiązany alimentacyjnie na troje małoletnich dzieci (w łącznej kwocie 1050 złotych) i jak wynika z jego oświadczenia, nie płaci alimentów na dzieci (został nawet skazany za przestępstwo niealimentacji),

niemniej jednak wraz z dziećmi i ich matką zamieszkuje (oskarżony - jak wynika z danych osobowych - jest kawalerem i pozostaje w związku konkubenckim) w domu, który zapisali dzieciom jego rodzice. Powyższe oznacza, że oskarżony kreuje się na osobę bezrobotną, nie mającą dochodów i nie posiadającą żadnego majątku, a nawet schorowaną (podaje, iż leczy się psychiatrycznie i neurologicznie, ale nie jest osobą chorą psychicznie, ani upośledzoną umysłowo, lecz stwierdzono u niego zaburzenia osobowości o typie dyssocjalnym), a działanie takie - co wynika z analizy powyższych danych - wynika w ocenie sądu odwoławczego z dążenia do uniknięcia konieczności ponoszenia obciążeń finansowych związanych z kolejnymi postępowaniami karnymi i obliczone jest na zapobieżenie jakiegokolwiek odpowiedzialności w tym względzie. W aspekcie

	<p>powyższego, w ocenie sądu odwoławczego oskarżony winien i ma ku temu możliwości, ponieść w całości należności fiskalne związane z przedmiotowym postępowaniem karnym.</p>
7. PODPIS	

1.11. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego D. W..		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 27 czerwca 2019 roku w sprawie sygn. akt II K 318/17.		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana

1.12. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	Oskarżony D. W..		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 27 czerwca 2019 roku w sprawie sygn. akt II K 318/17.		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana